



Tradycją naszej szkoły stały się wyjazdy naszych uczniów na zieloną szkołę do Szklarskiej Poręby organizowane przez pana Romana Kanię.

W tym roku grupa uczestników liczyła: 22 uczniów z klas IV-VI, trzech opiekunów: pana Romana Kanię, panią Krystynę Szmondrowską oraz panią Bożenę Kanię. Jak udany i atrakcyjny dla dzieci był to wyjazd, niech świadczą wybrane prace dzieci.

Dziennik z wycieczki do Szklarskiej Poręby

poniedziałek, 2.06.2014

Wybrałam się dzisiaj z moimi rówieśnikami do Szklarskiej Poręby. Po drodze zwiedziliśmy piękny średniowieczny zamek w Bołkowie. Później zobaczyliśmy ogromny i wspaniały zamek na Chojniku. Lecz aby tam dojść, musieliśmy pokonać ponad 600 m n.p.m. Poruszaliśmy się czerwonym szlakiem turystycznym. Fajnie również było wyobrazić sobie papieża Jana Pawła II podążającego kiedyś tym szlakiem, bo jest to miejsce, które w młodości odwiedził właśnie Jan Paweł II. Wreszcie dotarliśmy do Szklarskiej Poręby do pensjonatu „Górska chata”, gdzie będziemy mieszkali przez najbliższe pięć dni.

Ten dzień był wspaniały i bardzo mi się podobał.

Żaneta Zagłoba

wtorek 3.06.2014r

Dziś obudziłam się o godzinie 7:00 i grałam na tablecie aż do śniadania. Śniadanie było bardzo pyszne. Pani kucharka przygotowała nam świeży chleb oraz bułki, różne rodzaje szynki, ser, dżem oraz ciepłą herbatkę. Następnie wszyscy spotkaliśmy się koło naszego autokaru i czekał już na nas miły przewodnik – pan Przemek. Najpierw pojechaliśmy do Leśnej Huty, by zobaczyć jak panowie rzeźbili cuda ze szkła. Po swojej prezentacji hutnicy zaproponowali, żeby jeden z uczestników naszej wycieczki spróbował dokonać takich cudów jak oni. Chętną uczestniczką była pani Bożena Kania. Stała koło stanowiska i z pomocą pana hutnika zaczęła lepić piękny fioletowy kwiat. Następnie mogliśmy pokupować sobie takie właśnie wyroby. Później pojechaliśmy na Szrenicę, która ma wysokość 1362 m n.p.m. i zdobyliśmy szczyt. Zjedliśmy dobre jedzenie w schronisku, a później wyciągiem zjechaliśmy w dół i pojechaliśmy do naszego pensjonatu na obiadokolację. Ten dzień zaliczam do jednych z najmielszych oraz najlepszych dni mojego życia.

Roksana Reich

środa, 4.06.14

Dziś było bardzo fajnie. Pojechaliśmy do Chaty Walońskiej, w której przewodnik zapoznał nas z tradycjami i historią Walończyków. Lecz to nie on był głównym bohaterem dzisiejszego dnia. Głównymi bohaterkami były: pani B. Kania, pani K. Szmondrowska oraz M. Żelasko, które zostały wybrane na walońskie wiedźmy, Magda była tą dobrą, a panie złymi. Niedługo potem cała nasza grupa została wygnana z chaty przez „gościa z pałą” (był nim pan R. Kania). Po dwóch zakuwaniach byliśmy w dyby. Musieliśmy krzyczeć jak najgłośniej „Kocham matkę naturę”. Jeśli krzyczeliśmy zbyt cicho, złe wiedźmy uderzały w nas jelenimi rogami, a jeśli krzyczeliśmy wystarczająco głośno, Magda grała na trąbce i w dyby szły kolejne osoby. Jednym słowem dziś było wspaniale!

Żaneta Zagłoba

czwartek, 5.06.14

Niezapomniany dzień! Wstałam o 8.30, miałam tylko pół godziny na przygotowanie się. Po śniadaniu pojechaliśmy do Świeradowa Zdroju do pijalni wód, ale ta woda wcale mi nie smakowała. Fee! Następny nasz przystanek to zamek Czocha. Było tam cudownie! Zwiedzaliśmy komnatę księżęcą, bibliotekę zamkową i salę rycerską. Później pojechaliśmy do Muzeum Kargula i Pawlaka do Lubomierza, to była moja najlepsza atrakcja. Widziałam ich łóżko, radio i ten niezapomniany rower. Ten dzień był niesamowity. Dużo wrażeń, śmiechu i radości.

Katarzyna Szmondrowska

piątek, 6.06.14

Miłe i niemiłe uczucia. Tym dniem kończyliśmy wycieczkę, więc się smuciłam, ale również cieszyłam się, bo przed nami jeszcze cały dzień zwiedzania Jeleniej Góry oraz powrót do domu. W Jeleniej Górze byliśmy na pięknym deptaku z cudownymi kamieniczkami, zwiedziliśmy barokowy kościół, cerkiew, a na zakończenie zjedliśmy obiad w McDonald's zafundowany przez pana R. Kanię. I tak ten piękny i cudowny tydzień się skończył. Nigdy go nie zapomnę.

Katarzyna Szmondrowska

Sprawozdanie z pierwszego dnia wycieczki do Szklarskiej Poręby

Dnia 2.06.14 około godz. 8.00 wyjechaliśmy ze Skorogoszczy do Szklarskiej Poręby. Po drodze zwiedziliśmy zamek w Bolkowie. Widzieliśmy herb Piastów Śląskich oraz piękny krajobraz ze szczytu wieży. Było tam wspaniale! Następnie udaliśmy się do zamku na górze Chojnik. Weszliśmy na ogromną strażnicę, z której było widać całą Szklarską Porębę. Widok był niesamowity. Piękno gór dawało powody do radości. Dopiero na samym końcu dotarliśmy do naszego pensjonatu „Górska chata”. Rozpakowaliśmy się i zjedliśmy obiadokolację. Następnie po krótkiej przerwie zaczęły się zajęcia dydaktyczne. Tak zakończyliśmy pierwszy dzień naszej wycieczki.

Ten dzień był bardzo udany. Chciałbym go przeżyć jeszcze raz.

Pokój nr A2 - Michał Hiszpański, Piotr Pieczara

Wycieczkowe piosenki

Piosenka na melodię „Pieski małe dwa”

Wyjechaliśmy ze Skoro,
wiedzieliśmy, że przygód będzie sporo.
I choć padał deszcz,
przeszedł nas gorący dreszcz.

Ref. Si bon, si bon, wycieczka w góry, si bon, si bon,
La, la, la, la, wycieczka w góry, la, la, la, la, wycieczka w góry.

Do zamku w Bolkowie dotarliśmy już,
do Szklarskiej Poręby mieliśmy tuż, tuż.

Piękna jest pogoda,
nikomu nie jest jej szkoda.

Ref. Si bon, si bon...

Na Szrenicy było jak na pięknej wieży,
że na szczyt dotarliśmy, nikt nam nie uwierzy.

Szczyt zdobyliśmy,
radę sobie daliśmy.

Ref. Si bon, si bon...

Wielki szczyt zdobyliśmy,
ogromniastą radę sobie daliśmy.
Więc gratulujemy,
wszystkim dziękujemy!
Ref. Si bon, si bon, dziękujemy , si bon, si bon,
La, la, la, la, dziękujemy, la, la, la, la, dziękujemy.
Żaneta Zagłoba, Patrycja Zagłoba, Kamila Bąk

Piosenka na melodię „Gdzie strumyk płynie z wolna”

Jak dobrze na wycieczkę
wyjechać z państwem Kanią.
W góry nas zabierają
i zupeł też nam dają bis

ref. Grunt to uwierzyć w siebie
i znaleźć się na szczycie,
poczujesz się jak w niebie
i wygrasz lepsze życie. bis

Byliśmy na Szrenicy,
wierzyli w nas przewodnicy.
To nie do końca wczasy,
złapały nas zakwasy. bis

ref. Grunt to uwierzyć w siebie...

Piszemy tę piosenkę,
by rozbawić panią Bożenkę.
Chcemy dostać szósteczki
za nasze pioseneczki. bis

ref. Grunt to uwierzyć w siebie...

Magdalena Żelasko, Emilia Oszust, Julia Gwizdak, Ewa Pasznicka

zdjęcia z wyjazdu w *Galerii*